



# KW WOLNEJ POLKI

COZIENNE WISNIO SAMODZIELNEJ BRIGADY STRZEK ZW KARDAKICH. 1941R

M.p., Czwartek, 16 stycznia 1941r.

Rok II. Nr. <sup>14</sup> 18 (121).

## T E L E G R A M Y.

### MINIMALNE STRATY MARYNARKI HANDLOWEJ.

Londyn, 15. I. (R). Straty brytyjskiej marynarki handlowej w okresie tygodniowym kończącym się dnia 5. I. wynoszą 4 statki o łącznym tonażu 14.687 tonn. W tym okresie nie było strat sojusznicznych, ani neutralnych. Jest to okres, w którym nastąpiły najmniejsze straty od początku wojny.

Należy zaznaczyć, że dotychczasowe normalne okresowe straty w tonażu handlowym (wyłączając okres ewakuacji Dunkierki) wynosiły 69.666 ton.

### WALKI ŁODZI PODWODNYCH.

Komunikat admiralicji donosi, że brytyjska łódź podwodna "Tuna" zaatakowała w nocy na powierzchni wód nieprzyjacielskich niemiecką łódź podwodną. Łódź niemiecka pomimo doznanego uszkodzenia umknęła. Należy zaznaczyć, że łódź "Tuna" niedawno zatopiła niemiecki trawler. Z tych dwóch spotkań "Tuna" wyszła bez strat.

Londyn, 14. I. (B.O.F.) Stocznie morskie w Imperium, powiększając tonaż brytyjski zapełniają luki powstałe wskutek działań niemieckich łodzi podwodnych. Przed wojną Kanada miała zgłoszone do rejestru marynarki handlowej 1.250.000 tonn, a obecnie wypuściła ze swych stoczni morskich w Vancouver, Montreal i Halifax szereg nowych statków. Duża liczba statków jest w budowie, a m.in. 18 wielkich jednostek handlowych. Budowa ta odbywa się na rachunek W. Brytanii.

### NIMIEC O ZNACZENIU FLOTY.

Zurych, 15. I. (R). Kapitan floty niemieckiej von Wajdoyer-Hartz nie miał rzeczoznawca morski, omawiając

obecną sytuację wojskową w "Muenchener Neuste Nachrichten" oświadcza, że lotnictwo niemieckie jest bezsilne wobec potęgi morskiej W. Brytanii. Protestuje on przeciwko tezie, podtrzymywanej przez narodowych socjalistów, że lotnictwo niemieckie może zniszczyć flotę brytyjską.

"Zgadzam się zupełnie z przekonaniem wyrażonym w sprawozdaniu Senackiej Komisji Stanów Zjednoczonych A. P., według którego naród wyspiarski nie może być pobity, dopóki zachowa przewagę na morzu". Dodał on, że budowa pancerników "Tirpitz" i "Bismarck" świadczy, że dowództwo marynarki wojennej zdaje sobie sprawę ze znaczenia okrętów liniowych, którego wcale nie umniejszało lotnictwo wojskowe.

### NOWY SPRZET LOTNICZY.

Londyn, 15. I. (R). Lotnictwo marynarki brytyjskiej zaopatrzone zostało ostatnio w dwa nowe typy najnowocześniejszych pościgowców. Oprócz brytyjskiego samolotu myśliwskiego "Fairey Fulmar" oddano do użytku amerykański pościgowiec typu "Grumann-Marklett", który ma szybkość około 550 km., zasięg około 2.500 km. i pułap ponad 10 tysięcy metrów.

Według oświadczenia Dr. G. Mead kierownika oddziału lotniczego w amerykańskiej komisji obrony kraju, w produkcji nowych samolotów współdziałają trzy wielkie koncerny samochodowe w Ameryce. Doszło mianowicie do zawarcia umowy między wielkimi wytwórcami samochodów i amerykańskim przemysłem lotniczym. Ford wytwarzać będzie części do samolotów bombowych typu Douglas i Consolidated Companies. Chrysler dla bombowców Martina, a oprócz tego General Motors

pracować będzie dla Północno-Amerykańskich Zakładów Lotniczych.

### WYŻECZKOŚĆ BRYTYJSKICH MYŚLI OCW NOCNYCH

London, 15. I. (R). Spółcześnie eskadry brytyjskich myśliwców, wyszkolonych w lotach nocnych, coraz skuteczniej zwalczają naloty bombowców nieprzyjacielskich. Liczba tych eskadr wzrasta nieustannie. Piloci bowiem dopiero stopniowo oswajają się z nową techniką walki nocnej, która znajduje się jeszcze w stadium doświadczalnym. Samoloty muszą być do tego zadania odpowiednio przystosowane i wielką trudność stanowi ściąganie szybkiego bombowca w ciemnościach.

Nieprzyjaciel również pracuje w tym samym kierunku, dążąc do wyszkolenia sobie eskadr nocnych myśliwców. Bombowce brytyjskie napotkały już tego rodzaju eskadry, stracając już szereg takich samolotów.

Taktyka zastosowana przez RAF okazała się jednak wyższa od nieprzyjacielskiej, gdyż dotychczas nie stracono ani jednego brytyjskiego nocnego samolotu myśliwskiego. Wysokie odznaczenie otrzymał już brytyjski lotnik por. J. Cunningham, który stracił dwa bombowce niemieckie w nocy nad południowym wybrzeżem Anglii, walcząc na wysokości około 7 tys. m. i przy temperaturze do do 50 stopni poniżej zera.

### R. KORDOWY PRZELOT BOMBOWCA PRZEZ ATLANTYK

Nowy bombowiec amerykański przeznaczony dla brytyjskiego lotnictwa wojskowego, ustalił nowy rekord przelotu nad Oceanem Atlantyckim. Ścisły czas przelotu musi narazie pozostać nieujawniony, podobnie jak miejsce startu i lądowania. W każdym razie można już powiedzieć że pilot tego bombowca, kpt. Pat Eves wypożyczony przez British Airways (brytyjskie cywilne linie lotnicze) ministerstwu produkcji lotniczej do pilotowania samolotów przez Atlantyk, zjadł pierwsze śniadanie przed opuszczeniem lotniska amerykańskiego i wylądował bez wypadku w W. Brytanii przed godziną podwieczorku. Dotychczasowy rekord przelotu nad Atlantykiem wynosił 10 godz. 33 min. i ustalony był we wrześniu 1947 r. przez transatlantyk powietrzny "Cambria", należący do Imperial Airways (imperialne linie lotnictwa cywilnego).

### RUCHOZEMCY AMERYKANECY W EUROPIE.

Waszyngton, 15. I. (R). Naczelny Lekarz Służby Zdrowia w Stanach Zjednoczonych A.P. Thomas Parran udaje się w sobotę na pokładzie statku "Excalibur" do Anglii. Wizyta jego w Anglii ma na celu zapoznanie się nie tylko z zagadnieniami zdrowotnymi, ale również z zagadnieniem komunikacji i transportów dotyczących ludności cywilnej. Gen. Parran, któremu towarzyszy trzech kolegów, podjął tę podróż na życzenie sekretariatu wojny.

Dał on do zrozumienia, że podejmuje również próbę zwiedzenia Niemiec i Włoch.

### RADA DOSTAW WOJENNYCH W AFRYCE.

Nairobi, 15. I. (R). Odbyła się tu ważna narada gubernatorów w Kenye, Uganda, Tanganika, Rodezji północnej, Nyasaland i rezydenta ad interim w Zanzibarze. Po jej zakończeniu podano do wiadomości publicznej, że utworzona została Cywilna Rada Dostaw w Afryce Wschodniej. Rada kontrolować będzie cały import dostaw na potrzeby ludności cywilnej. Zagadnienia, które winny być rozwiązane w Afryce po zakończeniu wojny były również rozpatrzone.

### AUSTRALIA TWORZY KORPUS PANCERNY.

Rząd australijski zdecydował utworzyć nowy australijski korpus pancerny. Koszt budowy czołgów i innego materiału wojennego wyniesie około miliona f. szt. Sprzęt ten wyprodukowany będzie w Australii.

### TRZESMIENIE ZIEMI NA PACYFIKU.

Sydney, 15. I. (R). Na wyspie Nowa Anglia na Oceanie Spokojnym odczuło silne wstrząsy podziemne, które wyrządziły dość znaczne szkody w zabudowaniach prywatnych w porcie Rabaul i w okolicy. Ośrodek tego trzęsienia ziemi znajdował się o 30 kilka kilometrów od Rabaul.

### NARADY WOJSKOWE W JAPONII.

Tokio, 15. I. (R). Japoński minister wojny Toho zwołał konferencję 16 generałów w stanie spoczynku na konferencję poświęconą sprawie "obecnej sytuacji Japonii".

wszystcy zwołani generałowie są byłymi ministrami wojny lub byłymi premierami japońskimi. W konferencji tej przewidziany był udział obecnego szefa sztabu głównego, ministra sprawiedliwości i wiceministra wojny.

NIE MA UKŁADU SOWIECKO-NIEMIECKIEGO  
w sprawie podziału B a ł k a n ó w.

Londyn, 15. I. (R). Według wiadomości nadchodzących ze Szwajcarii między Berlinem i Moskwą nie doszło do zawarcia żadnego porozumienia w sprawie Bałkanów. "Times" pisze, że Rosja Sowiecka zaprzeczyła wiadomościom, krążącym od tygodnia o udzieleniu swej zgody na wkroczenie Niemców do Bułgarii, dopiero wówczas, gdy nastąpiło podpisanie układu handlowego z Niemcami. Świadczy to, że Sowiety chcą w ten sposób wykazać, iż Hitlerowi nie udało się jeszcze raz otrzymać zgody Rosji Sowieckiej na przeprowadzenie ścisłego podziału Bałkanów na strefy wpływów niemieckich i sowieckich.

Prasa turecka streszcza w 5 punktach korzyści, jakie Sowiety mogą chcieć wyciągnąć z zawarcia nowego układu handlowego z Niemcami:

1/ Odsunięcie od siebie niebezpieczeństwa niemieckiego.

2/ Zwiększenie oporu niemieckiego, a przez to przedłużenie czasu trwania wojny.

3/ Zmuszenie innych państw do uznania zabrcu przez Rosję terytoriów w Polsce i krajach Bałtyckich.

Zagraniczne koła dyplomatyczne streszczają sytuację na Bałkanach po ostatnim oświadczeniu premiera bułgarskiego Filowa w ten sposób:

Bułgaria zdecydowana jest pozostać poza obecnym konfliktem zbrojnym. Bronić będzie swej niepodległości przeciwko każdemu napastnikowi. Trwa przy swej polityce rewizjonistycznej, którą chce jednak zrealizować na drodze pokojowej.

P O L S K I E K I N O C B O Z O W E

/W rajonie B r y g a d y S. K./

w czwartek 16 b.m. i w piątek 17. b.

m. wyświetla film p.t. "BŁZTROSKA"

/Care free/ z udziałem młodej pary

aktorów Ginger Rogers i Fred

Astaire, którzy tańcem, werwą,

śpiewem i humorem napełniają każdy

swój film promiennym życiem.

Podczas przedstawienia udzielane są przez mikrofon objaśnienia

po p o l s k u.

Foczątek o godz. 18, 30. Kasa

czynna od godz. 15-ej.

Ceny biletów: szereg 3 p.,

sierżanci 4 p., oficerowie 5 p.

/Miejsca numerowane/.

Prasa szwajcarska wyciąga z tego wnioski, że Bułgaria nie zamierza iść na rękę państwu "osi". Wojska niemieckie, które chciałyby przejść przez terytorium bułgarskie, staną w obliczu wojny.

Korespondent londyńskiego "Daily Mail" doniósł, że sztaby główne ok. 6 państw bałkańskich i na Bliskim Wschodzie wzmogły ostatnio swą czujność. Odnosi się to podobno do sztabów w Bukareszcie, Budapeszcie, Białogrodzie, Sofii, Ankarze i Grecji. Na legacjach zbudowanych ma być w najbliższym czasie 12 tysięcy schronów dla ludności. W środę przeprowadzono w Bukareszcie nowe ćwiczenia przeciwlotnicze z pełnym zaciemnianiem światła. Szef rządu rumuńskiego Antonescu przybył ma w ciągu czwartku do Salzburga, gdzie spotka się z von Ribbentropem. Podróż ta otaczana jest jak największą dyskrecją.

PRZED NOCĄ OFENZYWA GRECKA.

Ateny, 16. I. (AA). Wtorkowy komunikat grecki donosi, że działalność na froncie jest nadal ograniczona i że wzięto kilku jeńców.

Rzecznik rządu greckiego oświadczył, że wszystkie włoskie kontrataki przeprowadzone na mniejszą skalę, zostały odparte z ciężkimi stratami dla nieprzyjaciela. Pomędzy wziętymi do niewoli jeńcami, znajduje się dwóch oficerów. Grecy zdobyli 3 czołgi, które natychmiast zostały użyte przeciwko nieprzyjacielowi. Jeden samolot nieprzyjacielski zestrzelono ogniem karabinów maszynowych.

Lotnictwo nieprzyjacielskie bombardowało Treveza, wyrządzając bardzo duże szkody. Został tam uszkodzony kościół. Ofiar w ludziach nie było. Ponadto bombardowano okręg Kazanti i Sialista, nie wyrządzając żadnych strat.

T. P. P. L. E. N. I. Z. A. G. R. O. Ż. O. N. E.

Z Aten donoszą, że nowy dowódca sił włoskich w Albanii gen. Cavallero w swym pierwszym rozkazie dziennym skierował apel do żołnierzy, aby stawiali zacięty opór podczas oczekiwanej w najbliższym czasie ofensywy greckiej.

Jancy włoscy stwierdzają, że grecka artyleria strzela bardzo celnie. W ciągu ostrzału ufortyfikowanej pozycji włoskiej bronionej przez 2.000 żołnierzy, więcej niż 200 zostało zabitych i 600 rannych, a artyleria włoska zmuszona została do milczenia.

P O L S K A

pod okupacją niemiecką i sowiecką.  
Okupacja niemiecka.

Gazety niemieckie w Polsce.

Niemieckie władze okupacyjne zorganizowały na terenie t.zw. generał-gubernatorstwa wydawnictwo kilkunastu dzienników. Dwa z nich wychodzą w języku niemieckim a mianowicie: Warschauer Zeitung i Krakauer Zeitung i przeznaczone są dla Niemców i t.zw. Volksdeutsch'ów. Według urzędowej reklamy nakład tych dwu pism sięga 70.000 egzemplarzy.

Niezależnie od nich ukazuje się 8 periodyków w języku polskim i tak: Goniec Krakowski w Krakowie, Nowy Kurier Warszawski w Warszawie, Dziennik Radomski w Radomiu, Kurier Kielecki w Kielcach, Kurier Częstochowski w Częstochowie, Nowy Głos Lubelski w Lublinie, Dziennik Poranny w Krakowie, Ilustrowany Kurier Polski w Krakowie.

Wydawnictwa te czerpią wiadomości z urzędowego biuletynu niemieckiej agencji, redagowane w języku polskim p.t. "Polskie Wiadomości Prasowe" (P.W.P.)

Dla Ukraińców wychodzi w Krakowie pismo p.t. "Krakowskie Wisty".

Dla Żydów wydawana jest również w Krakowie gazeta p.t. "Judische Zeitung".

Wszystkie wyżej wymienione pisma drukowane są w zakładach graficznych należących do zamkniętych wydawnictw polskich jak n.p. popularny I.K.C. (Ilustrowany Kurier Codzienny) w Krakowie, Kurier Czerwony w Warszawie i t.d.)

Niemieckie pisma - w języku polskim - czytane są przez społeczeństwo polskie ze wstrętem. Są one jednak jedynymi organami ogłoszeniowymi, kto więc zamierza sprzedać coś (a takich jest obecnie w kraju ilość olbrzymia), lub kupić, kto poszukuje pracy, mieszkania i t.d. - musi niestety oddać 10 groszy - jedną ze szmat, których tytuły podaliśmy wyżej, kupić i przeczytać.

Nazwiska osób, (niestety kilku Polaków), współpracujących w gazetkach tych są w kraju dobrze znane. Sprzedawcy ci będą musieli zapewne powędrować w świat razem z pierzchającymi oddziałami wojska niemieckiego. Niezależnie od pism wymienionych wyżej od listopada ub.r. rozpoczęto w Krakowie wydawnictwo dwóch periodyków niemieckich - poświęcone pseudo-naukowemu dowodzeniu niemieckiego pochodzenia wielkich zabytków sztuki i kultury w Polsce. Prócz tego czasopisma te zajmują się studiami nad możliwościami ekspansji niemieckiej na wschodzie. Pierwsze z nich nosi nazwę "Das Generalgouvernement" i pojawiać się ma co miesiąc. Redaktorami pisma tego są niejaki Wilhelm Zarske, szef biura prasowego gen. gubernatorstwa - oraz Dr. Henryk Kurtz. Numer listopadowy zawiera artykuł o Krakowie i Warszawie, inne przedstawiają życie Niemców w gen. gubernatorstwie. Dużo miejsca poświęcono uwagom o wojnie w Polsce w roku 1939.

Drugie pismo nosi nazwę "Die Burg" i jest organem t.zw. "Instytutu dla niemieckiej pracy na wschodzie". Na treść pierwszego numeru składają się artykuły prof. Dr. Hermana Lubina z Wrocławia p.t. "Państwo niemieckie i ludź wschodu", prof. Freya na temat budownictwa niemieckiego w Polsce, Dr. Korkischa o wpływach ustawodawstwa niemieckiego na ustawodawstwo polskie - w latach 1919 - 1939, wreszcie artykuł Dr. Sommerfelda o zagadnieniach żydowskich.

Na terenie Poznańskiego - wcielonego do Niemcy - ukazuje się dziennik w języku niemieckim p.t. "Ostdeutscher Beobachter". Na Śląsku w Katowicach, naturalnie również w niemieckim języku wydawany jest dziennik p.t. "Kattowitzer Zeitung".

W połowie grudnia 1939r. uruchomili Niemcy rozgłosnię krakowską, która nadaje na fali Warszawy komunikaty i propagandę niemiecką oraz rozporządzenia generał-gubernatorstwa.

Na to się zdedyć mogą tylko Niemcy.

W Poznaniu Niemcy osiedlają swoich współplemięnców z Wołynia, Podola, a także z Bessarabii po przyłączeniu jej do Rosji. Dla przesiedlonych Niemców zrobiono miejsce, wysłane do gen. gubernatorstwa kilkanaście tysięcy rodzin chłopów polskich, którym nie pozwolono zabrać ze sobą, dosłownie ani jednego sprzętu zarówno gospodarskiego, jak i osobistego.

Niemcy przesiedleni przychodzą do gotowego. Otrzymują kompletne gospodarstwa, wyposażenie w inwentarz, budynki, narzędzia, nawet zapasy zimowe. Przed ułokowaniem Niemców bessarabskich specjalne kolumny robotnicze remontowały zabudowania wysiedlonych chłopów polskich, kompletowano narzędzia gospodarze, sprowadzano bydło i konie.

Urzędowe publikacje niemieckie chwalały się, że sprowadzono i porozmieszczano po wywłaszczonych gospodarstwach 1.498 koni, 1.726 krów, 6.291 świń i 1.152 owce. Inwentarz martwy, a mianowicie: wozy, pługi, uprzęże, kultywatory i t.d. podarowany osadnikom niemieckim wynosił na 22.687 sztuk.

Nie trzeba dodawać, że prezenty te pochodzą z okradzionych wsi polskich. Na okradzionej ziemi, krwią i łzami splamionymi narzędziami, mieszkając w zrabowanej chałupie - pracować potrafi tylko jedyny naród na świecie. Wyprany z etyki, honoru i własnej godności - naród niemiecki - zapłaci kiedyś za to gorzko!

#### Niemieckie metody.

W biurach są urzędowych oraz w instytucjach użyteczności publicznej, jak n.p. centrala telefonów - Niemcy zorganizowali w Warszawie obowiązkową naukę języka niemieckiego. Wszyscy urzędnicy i niżsi funkcjonariusze, którzy nie mówią po niemiecku, obowiązani są na te kursy chodzić i następnie zdać specjalny egzamin przed niemiecką komisją.

Równocześnie nakazano wszystkim urzędnikom przedstawić dowody aryjskości według praw norymberskich, t.zn. metryki urodzenia i chrztu rodziców i dziadków. Ponieważ dokumenty te uległy po parafiach w wielu miejscach zupełnemu zniszczeniu, liczni urzędnicy zaś pochodzą z obecnego zaboru sowieckiego, skąd żadnych papierów metrykalnych wydobyć nie można - zarządzenie to wywołało zrozumiałe popłoch i zdenerwowanie.

#### Niedługo zmienią się role...

Dr. Kraus, szef Gestapo w Poznaniu, wydał w dniu 30 października ub.r. następujące zarządzenia:

"Czas nieopuszczania domów zostaje dla Polaków w obrębie m. Poznania ustalony od godz. 21-ej do 8-ej rano. Lokale do których Polakom wolno uczęszczać mają być zamknięte o godz. 19-ej. W czasie niedozwolonym (Sperzeit) nie wolno Polakom wychodzić na publiczne ulice, place i t.d., o ile nie zostało im udzielone specjalne zezwolenie. Wykroczenia przeciwko temu zarządzeniu będą, po natychmiastowym aresztowaniu, karane według ustawowych przepisów".

Przepisy tego rodzaju dostarczają nam coraz nowych materiałów i wskazówek, jak obchodzić powinniśmy się w przyszłości z Niemcami. Możemy ich zapewnić, że przygotowujemy się do tego systematycznie i rzetelnie, bracia nasi! Szezeń w Poznaniu, Gnieźnia, Bydgoszczy, Włocławku, Gdyni, Grudziądzu, Elcku czy Ciechanowie - przygotowują się do tego nieskocznie od nas intensywniej.

#### Cyrkowa propaganda Goebelsa.

W lecie ub.r. przyjechał do Warszawy niemiecki cyrk Buscha. Odbiwał on po całej Polsce podróże propagandową. W Warszawie spotkała go olbrzymia kompromitacja. W tajnych gazetach ukazał się zakaz chodzenia do tego cyrku. Zakaz został ściśle wykonany. Na przedstawienia zgłaszano się po kilkunastu żołnierzy niemieckich. Dwurekacja cyrku robiła rozpaczliwe wysiłki, ażoby warszawiaków jakoś przyciągnąć. Nie dało to jednak żadnego rezultatu. Przeciwnie po paru tygodniach przedstawień przy pustej widowni - waczęły zdychać zwierzęta, zdechła syrafa, 2 małpy, ciężko zanieczyszczonej reprezentacyjny lew. Niektórzy twierdzili, że klimat w Warszawie imnie służy, inni mówili niedwuznacznie, że zwierzęta zostały otrute. Gdy wreszcie jakaś śyczliwa ręka podpaliła budynek cyrku - następnego wieczora pan Busch ze swymi aktorami i pozostałymi przy życiu zwierzętami - niegodziwie Warszawę opuścił.

Zainicjowana przez p. Goebelsa propaganda cyrkowa - zrobiła klapę.

O S T A T N I E W I A D O M O Ś C I .EWAKUACJA VALONY I BERAT.

Ewakuacja cywilnej ludności z Valony trwa nadal. Zdaje się, że Włosi chcą zamknąć linię obronną przed miastem i bronić tej niezbędnej bazy wojskowej i morskiej. Równocześnie Włosi rozpoczęli ewakuację Berat. Pewnym jest, że z chwilą poprawienia się warunków atmosferycznych Grecy rozpoczną ofensywę, której Włosi nie zdołają powstrzymać.

Fakt ustąpienia gen. Scardu i nominacji gen. Cavallero, został podany, okrażonemu włoskiemu pułkowi przed Tepeleni, przez greckie megafony. Ta wiadomość zrobiła na Włochach jeszcze większe wrażenie, niż upadek Klisury.

ZACISKANIE OBREZCY DOKOŁA TOBRUK.

Kair, 16. I. (R). Urzędowy komunikat donosi, że na wszystkich frontach trwa działalność patroli ubezpieczona dobrymi wynikami.

Korespondent Ag. Reutersa w Pustyni Zachodniej donosi, że patrole brytyjskie są obecnie zaangażowane przy "badaniu" zewnętrznej linii obrony nieprzyjacielskiej. Ich praca przygotowuje ostateczny upadek Tobruku. Znajdująca się poza patrolami obroż wojsk angielskich stale się zaciska dokoła stanowisk nieprzyjacielskich, a artyleria metodycznie ostrzeliwuje miasto.

WŁOSI UCHYLAJĄ CZOLĄ PRZED ANGLIĄ.

Londyn, 16. I. (R). W transmisji radia rzymskiego w języku angielskim przeznaczony dla Ameryki Północnej speaker przyznał, że Włosi ponieśli w Pustyni Zachodniej olbrzymie straty. Znalazły się w tej audycji nawet słowa pochwały dla Brytyjczyków za ich zręczność i siłę z jaką przeprowadzili ofensywę. Speaker oświadczył: "Nie zaprzeczamy wcale, że Brytyjczycy zadali nam silne uderzenie w Afryce Północnej. Nasze straty w ludziach i materiale są znaczne. Ofensywa angielska była bardzo dobrze przygotowana, a wojska brytyjskie są doskonale wykwalifikowane". Speaker również podniósł brawurę z jaką walczyły wojska brytyjskie.

FALA MROZÓW W EUROPIE.

Vichy, 15. I. (R). Fala mrozów, która ogarnęła Europę Zachodnią, objęła obecnie również i część wschodnią kontynentu. Na jeziorze zuryskim wstrzymano żeglugę z powodu częściowego jego zamarznięcia.

W Bukareszcie zanotowano 39 stopni mrozu. W Mołdawii mroź spadł do 64 stopni. W Rumunii jest szereg ofiar śmiertelnych z powodu mrozu. W pobliżu Vichy temperatura spadła do 41 stopni poniżej zera.

PRZERWA W NALOTACH NA ANGLIĘ.

Londyn, 16. I. (R). We wtorek i w nocy z wtorku na środę nie było żadnego nalotu nieprzyjacielskiego na W. Brytanię. Zła pogoda panująca w bazach niemieckich jest prawdopodobnie powodem tej przerwy.

CIĄGLE ALARMY W SZWAJCARII.

Rzym, 16. I. (Ag. Stef.) Z Berna donoszą, że we środę o godz. 8,25 znów zarządzone alarm przeciwlotniczy we Friburgu (Szwajcaria).

NIESKUTECZNA WŁOSKA ZAPORA W ALPACH.

Londyn, 15. I. (R). Od czasu rozpoczęcia nalotów RAF na Włochy, w sobotę poraz pierwszy odezwały się baterie przeciwlotnicze na zboczach włoskich Alp, które ostrzeliwały bombowce brytyjskie udające się na bombardowanie arsenału w Turynie. Mimo to samoloty RAF osiągnęły swój cel.

NALOTY R.A.F. NA NORWEGIE.

Londyn, 16. I. (R). Nocy wtorkowej samoloty RAF nie dokonały żadnego nalotu na Niemcy. Ta bezczynność RAF nad Niemcami spowodowana jest przez niepogodę panującą w Europie Środkowej, a szczególnie gęste mgły, uniemożliwiające orientację.

Pomimo niepogody, formacja angielskich samolotów obrony wyprzeży dokonała silnego bombardowania niemieckich baz lotniczych w Mandal i Forus (Norwegia). Zauważono jak bomby eksplodowały na lotniskach. Jeden z samolotów trafił dwiema bombami nowoczesny okręt znajdujący się w cieśninie Stawanger, a inny samolot bombardował most kolejowy o dużym znaczeniu strategicznym. Wszystkie samoloty angielskie wróciły do bazy nieuszkodzone.

PORAŻKA WYŁĄDU NIEMIECKIEGO.

Senat peruwiański uchwalił wniosek w sprawie cofnięcia licencji niemieckiemu towarzystwu żeglugi powietrznej "Lufthansa", a oskarżonemu o pogwałcenie warunków umowy przez dokonywanie lotów nad pograniczem Peru i Ekwadoru.